KAZANIE
O
USZANOWANIU KOSCIOŁOW,
Przy Poświęceniu Cerkwi Parochialney
Pod Tytułem
SWIĘTEGO PIOTRA
W KAMIENCU PODOLSKIM
Roku 1789. Dnia 20. Września
MIANE
Przez
X. Erazma od Swiętego Jozefa Karmelitę Bosego Kaznodzieję Kathedralnego Kamienieckiego
Za Pozwoleniem Zwierzchności
Do Druku
PODANE.

---

w BERDYCZOWIE
w Drukarni J. K. Mci Konw: XX.
Karmelitow Bosych.

Do Jaśnie Wielmożnego Jmci
Xiędza
PIOTRA BIELANSKIEGO
BISKUPA Lwowſkiego Halickiego
i Kamienieckiego Podolſkiego.

JASNIE WIELMOZNY MOSCI DOBRODZIEJU!

KAzanie, które miałem honor mieć w Przytomności, Jego chciałeś Jaśnie Wielmożny W Pan Dobrodziy abym ná widok wydał Publiczny. Wzgląd ten moc rozkazu u mnie maiący, tym chętniey wykonać przed się wziąłem, im bardziey byłem przekonany: że nauka zá cel gorliwość i pożytek wiernych maiąca, do niego nayguntowniey ſzym należy prawem.

Błaſk i świetność chwalebnych czynow Jego, zawſze nam go ſtawią gorliwym Biſkupem, ktorego w Swiątnicy Duch Religij, w Narodzie pełność Obywatelſtwa, iak naywidoczniey zaſzczyça.

I w tym nawet czaſie tak okropnym dla Kraju, kiedy głos zwodniczy pod pozorem Religij, chcąc korzyſtać z omamienia nie oświeconego Poſpolſtwa uſiłował przeſzkodzić nayſzczęśliwſzey porze, z ruin ſwoich powſtaiącey Oyczyzny. Ko-

Komuż? nayſprawiedliwiey przytłumienie burzącego ſię Poddańſtwa w tey Prowincyi, przyznać należy? ieżeli nie gorliwym w tey mierze J. W. WPana Dobrodzieja uſiłowaniom, przez wyſzłe z rozkazu Jego umyślnie ná to, do całey Diecezyi uſtawy, aby w Naukach ſwoich do ludu Duchowieńſtwo, to zá nayṗierwſze mieli prawidło: że iedna ieſt Wiara Katolicka choć w wielu Obrządkach.

Dopełniaiąc więc rozkazu Jego, ſkładam w Ręce J. W. WPana Dobrodzieja tę moią pracę, która lubo niewyrowna welkości umyſłu Jego i wyſokim Jego Duſzy przymiotom, będzie iednak dowodem tego naywyżſzego Uſzanowania, z ktorym bydź mię wyznaię

Jaśnie Wielmożnego WPana
Dobrodzieja

naynіżſzym Sługą
X. Erazm K. B.

KAZANIE

Facta ſunt encænia in Jeroſolimis. Joannis 10.

Było Poświęcenie Kościoła w Jerozolimie.

NIe bez przyczyny, żydzi obchodzili uroczyście poświęcenie tego Kościoła, ktory Bog wybrał ſobie, aby był mieyſcem Jego mieſzkania, i centrum Jego Religij, w ktorym żydzi zá naywiękſzą mieli roſkoſz oddawać mu ſwoie ukłony, i czynić mu ſwoie ofiary. Sam nawet Jezus Chryſtus chciał uczcić tę Uroczyſtość przytomnością ſwoią, aby iey nową przydał chwałę i zaſzczyt; A lubo miał uczynić tę

wiel-

wielką Ofiarę ktora znieść miała wszystkie Ofiary stare, chciał iednak dać poznać przykładem swoim własnym, że nie może się nigdy dostatecznie uczcić Majestat tego mieysca, ktore wyznaczone iest do czci Boga, w ktorym cała zawiera się świątobliwość. *Et ambulabat Jesus in Templo in porticu Salomonis*, przydaie nasz Ewangelista. Więc Bracia moi, ieżeli żydzi mieli tyle gorliwości o Kościoł, ktory był figurą, i ktory nic nie miał w sobie tylko figury i cienie, w ktorym nie inne tylko grube czynili Ofiary, iak daleko więcey mieć powinnismy gorliwości o Swięte Kościoły nasze, w ktorych nie offiaruiemy iuż więcey krwi bydląt, ale krew samego Jezusa Chrystusa, tę niesk ończoną Ofiarę ktorą codziennie odnawiamy

Ah! to to iest Bracia moi co w was wysokie sprawić powinno tych mieysc świętych wyobrażenie. Z wielu miar godne są wielkiego poszanowania waszego. Albowiem tu odrodziliście się przez Chrzest, iednacie się przez pokutę, karmicie się przez Kommunie. Tu Bog między nami założył mieszkanie swoie, abyście mu oddawali ukłony

ny

ny swoie, abyście słuchali słowa Jego, abyście mu oddawali śluby swoie, czynili do niego proźby wasze, i odbierali łaski Jego; Ale co ie godnieysze iescze czyni waszego poszanowania? iest naydostoynieysza i nayświętsza Ofiara, przez ktorą Bog Zbawiciel rzeczywiście iest w nich przytomny, iako Ofiara zá grzechy nasze. Można nawet mowić że ta to iest Ofiara ktora fszczegulnieyszym sposobem czyni poświęcenie, i pewne wyznanie Kościołow naszych; Albowiem inne akty Religij możecie ná wszystkich wykonywać mieyscach, i w każdym czasie, ale ile do tego Aktu, ktory iest Ofiarą idąc zá rozrządzeniem Boskim nie możemy go czynić tylko ná Ołtarzach Jego, *Cave ne Offeras holocausta tua in omni loco*.

O Tey to więc tak wielkiey Ofierze dziś do Was mowić postanowiłem. Rzecz tá tym potrzebnieysza, że niemasz innego ćwiczenia pobożności ktoreby było częstsze i powszechnieysze między nami; Y żebym Was natchnął zdaniami godnemi tak wielkiey Taiemnicy, stawić wam w przod będę: Jak Ofiara Jezusa Chrystusa iest godna posza-

ſzanowania, a potym iak właſna Ofiara Waſza ieſt potrzebna. Albowiem mowi Grzegorz Swięty Papież: że te ſtraſzne Taiemnice, ktore ſprawuiemy ná Ołtarzach naſzych, powinniśmy wyrażać na własnym ſercu naſzym. *Debemus imitari quod agimus*, i dla tego, że Jezus Chryſtus ieſt zá nas Ofiarą, potrzeba abyśmy i my wraz z Nim iedną czynili Offiarę. *Tunc ergo verè propriè pro nobis hoſtia erit Deo, cum nosmet ipſos hoſtiam fecerimus.* Potrzeba mowię aby wierny Chrześcianin łączył Ofiarę ſwoią z Ofiarą Jezuſa Chryſtuſa; Albowiem Ofiara naſza bez Ofiary Jezuſa Chryſtuſa, żadnego nie będzie przed Bogiem ſzacunku, á Ofiara Jezuſa Chryſtuſa bez naſzey, żadnego dla nas nie przynieſie Owocu. Nie oddzielaymyż więc tych dwoch Ofiar, będą całym podziałem mowy moiey. Pokażę Wam nayprzod zacność powierzchowney Ofiary, ktorą Kóściół czyni zá Was, pokaże Wam potym kondycye Ofiary wewnetrzney ktorąście ſami czynić powinni. Dwie nauki arcy potrzebne, ktore ſtawić będę naprzeciw błędom i niezbożnościom światowych ludzi, wezwawſzy w przod pomo-

cy

cy Ducha Przenayświętszego, przez przyczynę Maryi.

CZĘSC PIERWSZA.

OFiara tak iest istotna Religij, że nie było nigdy Religij bez Ofiary, i tak szczegulnieyszym sposobem powinna iest Bogu, że człowiek, mowi Augustyn Swięty, nie czyni nigdy ofiary, tylko rzeczy tey ktorą wie, albo sądzi bydź Bogiem. Gdyby człowiek był cale Materyą, iak inne nieżyiące Jestestwa, nie mogłby żadney czynić ofiary, a gdyby był w cale Duchownym tak, iak Aniołowie, dosyć by dla niego było czynić wewnętrzną ofiarę, ale że złożony iest z Duszy i ciała, potrzeba dla niego ofiary, bo sposobny iest do Religij, ofiary zaś pod zmysły podpadaiącey, bo Religia iego powinna bydź znana i oczywista.

Tá prawda tak głęboko była wyryta ná sercu ludzkim, że trwała nie tylko między czcicielami prawdziwego Boga pod Prawem natury i Prawem Moyżesza, ale też między ciemnościami, niewiadomości i zabobonności. Prawda, nie możemy zapatrywać się ná okropny

O-

Obraz Pogáńſtwa zarownie nieſtatecznego i w ćwiczeniach czci ſwoiey i wobieraniu Bogow ſwoich: ale w tak ſtraſznym zamieſzaniu fałſzywych Religij, znayduię początki prawdziwey. Zepſucie ſerca to czyni, że ſię odmienia poznanie prawdziwego Boga, ale reſzta światła to ſprawuie; że ſię zachowuie między ludźmi Obraz Boſtwa; Niewiadomość to czyni że czynią Ofiary bałwanowi, ale natura to im podaie do ſerca, że obowiązek ieſt czynić Ofiary.

Jak więc błąkaiący ſię Bracia naſi ſą ślepi i nieſzczęśliwi ktorzy od rzucaią tę Ofiarę, ktora ſię czyni ná Ołtarzach naſzych, pod pozorem, że ſobie przypominaią Obraz owey Ofiary, ktora uczyniona ieſt ná Kalwaryi, albowiem przez to czynią ſobie cześć bez ſprawowania, i Religią bez Ofiary; Albowiem krwawa Krzyża Ofiara, ktora była powſzechna wſzyſtkim czaſom i wſzyſtkim ludziom, i wſzyſtkim prawom, nie może bydź przywłaſzczona od prawa Ewangelicznego i w tych tylko utrzymywać ſię granicach, aby poproſtu czynić ceremonią, ná pamiątkę tey dawney Ofiary, było powracać

ſię

ſię do ſtanu żydow ktorzy zawſze tylko mieli, proſte figury, ktore oznaczały też ſamę Ofiarę Krzyża. Nie, nie, doſkonałość nowego przymierza, nie zawiſła ná tym, aby nie mieć żadney Ofiary, ale aby nie mieć ſłabych cieni, iak miało te ſtare przymierze, mowmy raczey, że zawiſła ná tym; aby mieć Ofiare, ktoraby była rzeczywiſta i prawdziwa, była dopełnieniem figur, i tak Swięta, aby przewyżſzała nieſkończenie ſzacunkiem ſwoim ſtare Ofiary.

Taką ieſt Bracia Swięta Kościoła naſzego Ofiara, ktora właściwie mowiąc nie co innego ieſt tylko nową i rożną Ofiarą od Ofiary Krzyża. Ale żebym Wam iakikolwiek ſtawił Obraz Jey zacności, proſzę Was zważcie wraz ze mną, że Religia będąc świętym ſpołeczeńſtwem, przez ktore człowiek wielbi Boga, á Bog ſtaie ſię miłościwym dla człowieka, potrzeba aby Ofiara ktora ieſt obrządkiem nayſzlachetnieyſzym i wcale nieuchronnym Religij, zmierzała do tych dwoch końcow; aby Bog w niey był celem, á człowiek z niey odbierał pożytek. To to ieſt co znayduiemy w troiakim rodzaiu Ofiar ſtarego prawa. Całopalone Ofiary, były iedynie uſtanowione

ne aby oddawać cześć i chwałę Naywyższemu Jestestwu; drugie były szczegulnie czynione zá grzechy dla oczyszczenia winnego człowieka? trzecie były Ofiary pokoiu, zmierzaiąc zarownie tak ku chwale Boga iako też i ku pożytkowi człowieka, albowiem czynione były i dla otrzymania dla człowieka łask od Boga, i dla okazania Bogu wdzięczności człowieka. Tá to iest w powszechności natura Ofiary, i przydaie, że połącza tak dobrze interes Boski z interessem człowieka, że człowiek znayduie uszczęśliwienie swoie w czci Boga, á Bog chwałę swoię w poświęceniu człowieka. Zebym Wam choć słaby przynaymniey stawił Obraz zacności nieskończoney świętey Ofiary Ołtarza, stawić Wam będę iakim iest uwielbieniem dla Boga, i iak zbawienna iest dla człowieka.

A nayprzod iakieyże chwały nie oddaiemy Bogu w sprawowaniu tych Swiętych Taiemnic naszych? wiecie że Ofiara iest mu wszelkim prawem, i ze wszech miar powinna, ale trzy są szczegulnieysze prawa, ktore się domagaią czci naszey; to iest wielkość Jego, sprawiedliwość Jego, dobroć Jego.

Wiel-

Wielkość; bośmy powinni uznawać icy panowanie; Sprawiedliwość, bośmy powinni Mu nadgrodzić to, cośmy przez obraze ubliżyli; Dobroć, bośmy powinni okazać się mu czułemi zá Jego dobrodzieystwa.

Więc Bracia moi, coż możemy Mu ofiarować, aby godne było Jego Majestatu? Chrześcianie mało Was zadziwia to czym Bog iest, bo podobno nic nie iest co by mniey było Bogiem Waszym iak Bog sam. Ale zawrzyicie tu oczy przed prożnością, otworzcie ie abyście widzieli wielkość Stworcy Waszego, á ieżeli możecie, zmierzcie całą wielkość tego nieskończonego Jestestwa, istotę iego, i całą wszechmocność, wolą Jego, ktory utrzymuie wszystko opatrznością swoią, rządzi wszystkim mądrością swoią, napełnia wszystko niezmiernością swoią, ktory was widzi, krory was sądzi, ktory iest powierzchu i wewnątrz was, przed ktorym wszystkie mocy i Niebieskie i Ziemskie prochem są i popiołem.

Ah! iak iá poznaię tu nikczemność stworzenia! Albowiem Bracia moi zgromadźcie ie, ieżeli chcecie wszystkie razem, abyście z nich iedne uczynili

nili Ofiarę ná cześć Boga, ktory ie ſtworzył, będą w obliczu Jego, właśnie iak by nie były. W ſamym więc Jezuſie Chryſtuſie znayduiemy cało palną Ofiarę godną wielkości Boga. Dla czego? dla tego że z iedney ſtrony człowieczeńſtwo Jego udziela materyi Ofierze, á z drugiey że Boſtwo Jego czyni Ofiarę nieſkończenie koſztowną.

Więc potrzeba ieſzcze ztąd wnieść: że przez ſamą tylką Ofiarę Jezuſa Chryſtuſa ſprawiedliwość Boſka odebrać może ſprawiedliwe doſyć uczynienie, zá grzechy naſze. Albowiem iakąż inną Ofiarą można nadgrodzić tak wielkie wyſtępki, przez ktore powſtaiemy przeciw Maieſtatowi wſzechmocności i świątobliwości Boga? Krew bydląt będzie bez wątpienia, zbyt podła, krew złośliwego człowieka, byłaby ieſzcze zbyt obrzydliwa. I iakimże ſpoſobem okryie ſię tą chwałą, ktora Mu ieſt powierzchowna, i ktorąśmy Mu, przez wyſtępki wydarli? ieżeli nie wylaniem miſternym Krwie tego Niepokalanego Baranka ktorego Ofiaruiemy ná Ołtarzach naſzych?

Nie potrzeba ſię więc dziwić że Bog

o-

obrzydził sobie nakoniec stare całopalności, nie potrzeba się dziwić że odrzucił krew Baranow i Wołow i odmienił przymierze pierwszego Kapłaństwa. Jakim by sposobem mogł bydź zaspokoiony temi grubemi Ofiarami? iakim sposobem przyimowałby zá nasze występki cudze Ofiary, ktore z gruntu natury swoiey są mniey od nas szlachetnieysze? Nie, nie, nie w pracowitych okazałościach tylu Obrządkow Bog znaydować może zupełne chwały swoiey przywrocenie. Dawne Ofiary były dostatecznym znakiem stanu grzesznikow, ale nie mogły bynaymniey z siebie samych oczyścić grzechow, i Bog nie przyimował ich, tylko dla tego, że były figura Jezusa Chrystusa. Sam tylko Jezus Chrystus iest figurą godną Boga, bo iest sam Bogiem, bo może sam dla swoiey godności, czego wszystkie Ofiary razem zebrane nie mogą dla swoiey liczby.

Niech nam więc nie mowi Heretyk, że Ofiara Krzyża będąc zupełna i doskonała, Ofiara Ołtarzow naszych zdaie się bydź nie pożyteczna. Mogłbym Wam powiedzieć, i owszem potrzeba zważyć, że Kościoł Swięty niechce by-

naymniey przy Swiętey Ofierze Ołtarza ſprawować rożney Ofiary od tey którą Jezus Chryſtus uczynił ná Kalwaryi, że wielość Ofiar nie czyni między nami wielości Ofiar, owſzem iedność Ofiary, od tey iedney zawiſła Ofiary, że ofiaruiemy codziennie tegoż ſamego Jezuſa Chryſtuſa, chociaſz go ofiaruiemy w rożne dni, i roznym ſpoſobem, że odrzucać Ofiarę naſzych Ołtarzow, ieſt odrzucać nawet Ofiarę Krzyża. Ale żebyście tym lepiey poznali potrzebę tey Ofiary, mowię że Jezus Chryſtus ſtawſzy ſię ſam ná Krzyżu Ofiarą, potrzeba było aby nam dał był moc odnawiania iey ná naſzych Ołtarzach, abyśmy mogli ſami go ofiarować, i iako ná Kalwaryi uczynił z ſiebie Ofiarę zá wſzyſtkich ludzi, tak żeby pod czas Swiętey Ofiary uczynił Jey zaſług uczeſtnikami, w ſzczegulności tych ktorzy ią czynią; ſłowem, że to należało do Jego mądrości uczynić trwaiącą zawſze Ofiarę ſwoię ná ziemi przez naſze iey ſprawowanie iako ią ſam przez ſię utrzymuie w Niebie mowi Apoſtoł. I tak Staro-Zakonne Piſma nie mniey ſtawią nam przed oczy Ofiarę naſzych Ołtarzow niż Ofiarę Krzyża.

Wi-

Widzę Jezuſa Chryſtuſa offiarowanego ná Kalwaryi w Ofierze Jzaaka, ofiarowanego zaś ná Ołtarzach naſzych w Ofierze Melchizedecha. Widzę dwa rożne ofiarowania, iedney tylko Ofiary, pod dwoma rożnemi ſobie poſtaciami Ofiar krwawych i bez-krwawych. Widzę że w Przybytkach naſzych, ieſt chleb ktory codziennie kładzie ſię przed Bogiem, tak, iak ná ſtole Swiętym, tá Manna ktora była pokarmem Jzraelitow; i tá to ieſt dla nas ſzczegulnieyſza pociecha, że widziemy w nauce Kościoła Katolickiego wſzyſtkich figur dopełnienie.

Nakoniec Bracia moi, czyliż Bog odbierze z ſtrony naſzey wdzięczność, rowną wielkości Jego dobrodzieyſtw. Jeżeli Jezus Chryſtus nie czyni zá nas Ofiary ſwoiey dziękczyniącey zá łaſki? Coż oddam Panu zá wſzyſtkie Dobrodzieyſtwa ktore mi uczynił? mowił niegdyś S. Krol Dawid, *Quid retribuam Domino pro omnibus quæ retribuit mihi?* I zaiſte iakimże ſpoſobem wypłaciemy ſię zá łaſki ktoremi nas Bog ubogacił? Utworzeni całą wſzechmocnością Jego, odkupieni Krwią Syna Jego, coż Mu oddawać niepowinniśmy?

Ale podłe ſtworzenia nie godni grzeſznicy, coż Mu oddać możemy? Nie mamy nic coby nie było Jego i nieſkończenie niżſze względem Niego, ſama nawet wdzięczność, ktorą Mu okazuiemy ieſt łaſką, zá ktorą nie mniey iak zá inne wdzięczni bydź powinniśmy. A zatym ieſteśmy rązem i z obowiązku oddawania dziękow zá łaſki, i w niemożności oddania Mu takich, ktoreby miały ſprawiedliwe porownanie z Jego Dobrodzieyſtwy.

Coż więc oddamy Panu? *Quid retribuam Domino?* Weźmiemy z tymże ſamym Prorokiem Kielich Zbawiciela, *Calicem ſalutaris accipiam.* Ofiarować będziemy Bogu Krew Jego właſnego Syna, i rzeczemy do Niego: o to Panie maſz dar, ktory takiey ieſt wagi, jak łaſki Twoie. Chociaż ze wſzech miar wzgardy godni ieſteśmy, możemy iednak ofiarować Ci go; chociaż ze wſzech miar wielkim ieſteś, nie maſz iednak Prawa odrzucić tego daru, á iako z Twoiey ſtrony ieſt naywiękſzym Dobrodzieyſtwem Twoim, tak z ſtrony naſzey okazuie Ci wdzięczność nayobſzernieyſzą.

To to ieſt czego nam nie wolno mo-

wic

wić tylko z głęboką pokorą; ale to to iest oraz co mowić możemy z nayſprawiedliwſzą ufnością. Albowiem Jezus Chryſtus ofiarowany ſtaie ſię w rękach naſzych właſnym darem naſzym. I ieżeli ieſt ná Swiętym Stole dárem ktory Bog czyni ludziom, nie ieſt mniey ná Swiętym Ołtarzu darem, ktory ludzie oddaią Bogu.

Macież teraz Bracia moi wyobrażenie, ktoreście mieć powinni tey powſzechney Ofiary Kościoła. Poznaiecież dobrze to, co ieſt bydź przytomnym Ofierze Swiętey? poznaycież że ná niey ofiaruiecie uroczyście Bogu Ofiarę ſamego Boga. Ale iak wielu ieſt między Wami, ktorych Wiara zdaie ſię nam bydź podeyrzana, ieżeli o niey z powierſzchowności ſądzić będziemy? jakiey boiaźni, iakiego uſzanowania okazować nie powinniśmy Bogu, ktorego widziemy? z iedney ſtrony ſiedzącego ná Tronie chwały ſwoiey, z drugiey ofiarowanego ná Ołtarzu Krzyża ſwego?

Możemyż więc oboiętnym zapatrywać ſię okiem ná tak wielkie okazanie niezbożności? Ah ſługzy Pana, Kapłani Boga naſzego, otworzcie oczy waſze,

ſze, uchylcie nieco zaſłony Swiątnicy, abyście poznali odtąd nie uſzanowania, te, ktore ſię popełniaią w Kościołach; uzbroycie ſię gorliwością Jezuſa Chryſtuſa dla chwały Jezuſa Chryſtuſa, i przykładem Abrahama wyżeńcie to natrętnę ptaſtwo, ktore przezſzkadzaią Ofierze waſzey, mam mowić tych Synow Pychy, tych Chrześcian imieniem, ktorzy publiczne daią świadectwo niezbożności ſwoiey, w tym czaſie i ná tym mieyſcu, ná ktorym by nayżywſze znaki okazywać powinni pobożności: Tu gwałciciele świętokradcy podobno ſekretnie urażacie ſię; wiem albowem iakie bywaią ſzemrania waſze gdy wierny Sługa Boga, chce zatrzymać zgorſzenia waſze; wiem iá że nayumiarkowańſze ſłowa urażaią nieſprawiedliwą delikatność waſzą i nie lękacie ſię nawet nazywać gorliwość iego płochością i nie uwagą. Ale iak to Człowiecze z gliny i grzechu śmieſz domagać ſię dla ſiebie uſzanowania i w zględu tak poważaiącego, gdy ty nie maſz naymnieyſzego dla Boga náſzego? ieżeli chceſz abyśmy zachowali Twoie Prawa, zachowayże ty w przod Prawo Boga, oddaiąc cześć i ukłony, ktoreś winien

nien Jego Panowaniu, iako ſtworzenie, Jego ſprawiedliwości, iako grzeſznik, Jego dobroci, iako Chrześcianin.

Ah czyliż potrzeba innych pobudek, abyście ſię tu utrzymywali w milczeniu i zebraniu ducha? Ale ieżeli mało tknięci ieſteście, wielkością waſzego Pana? bądźcież przynaymniey czuli, ná właſne potrzeby waſze, bo Swięta tá Ofiara, nie tylko ieſt uwielbiaiąca Boga, ale ieſt ieſzcze, zbawienna dla ludzi: i ten to ieſt drugi dowod, z ktorego poznacie wielkość iey zacności.

Zebym was o tym przekonał, proſzę zważać wraz zemną, że potrzebuiemy z iedney ſtrony, aby nam Bog odpuścił grzechy naſze, z drugiey aby utrzymywał ſłabość naſze, bez Jego miłoſierdzia, ktore nam odpuſzcza byli byśmy zawſze grzeſznikami, á bez łaſki Jego, ktora nas utrzymuie nie mogli byśmy bydź długo ſprawiedliwemi. O toż te ſą wielkie pożytki, ktoreście powinni odbierać z Ofiary, ktorą Kościoł czyni zá was i ktorą wy z Kościołem czynić powinniście.

Jużeście widzieli że tá Ofiara, ieſt nadgrodą w zględem Boga, ale nie mniey ieſt, Ofiarą błagania zá człowiekiem,

kto-

ktorego grzech godnym czyni ukaránia. Albowiem gdy offiaruiemy Jezuſa Chryſtuſa nà naſzych Ołtarzach, bierzemy Kielich Jego upokorzenia i męki, czyniemy to, że cała krew woła zá nami; słowem odnawiamy, wielką Ofiarę Krzyża, ktora była wypłaceniem naſzego poiednania z Bogiem.

Więc Bracia moi ktoryż może bydź ſpoſob ſkuteczznieyſzy, aby przebłagać gniew Pana? Możeż odmowić miłoſierdzie właſnemu Synowi ſwoiemu, ktory ieſt i naſzą i Jego Ofiarą? ktory ieſt Bogiem, aby zupełnie doſyć uczynił Bogu, i ktory ieſt Człowiekiem, aby doſtatecznie zá człowieka zapłacił? Wiem ia że lekarſtwo ná naſze grzechy ieſt właściwe w Sakramencie Pokuty, ale wiem oraz że Sakramenta naſze odbieraią moc ſwoię z Ofiary Krzyża, i ze tá Ofiara odnowiona ná naſzych Ołtarzach otrzymuie nam przygotowania potrzebne, abyśmy godnie przyſtępowali do Sakramentu Pokuty.

Więcey powiem Bracia moi: w pośrod wyſtępkow, ktore pokrywaią poſtać ziemi, iakieyże nie mamy potrzeby abyśmy ná przeciw zemſty Boga ſtawili Ofiarę Syna Jego. Ah czyliż mogliby-

byśmy ſobie ſtawić bez wſtrętu, to powſzechne zepſucie, ktore ſię tworzy z wyſtępkow oſobnych każdego człowieka? podobno nayukochańſi Bracia moi bylibyśmy zatrwożeni ſamemi tylko własnemi grzechami naſzemi, gdybyście ie razem zebrali w myśli waſzey, i iednym tylko ſpoyrzeli na nie rzuceniem oka, albowiem człowiek zepſuty iakieyże niema ze wſzyſtkich naynieſzczęśliwſzey płodności grzechu? Ale coż by było gdyby Pan zanioſł was w duchu iako Proroka ná wſzyſtkie mieyſca i ſtrony Jerozolimy, mam mowić, do Dworow i do Miaſta, między wielkich i małych ná publiczne place i do nayoſobnieyſzych ciemności? Coż byśmy widzieli? uwolniycie mię od opowiadania tego. Jakimże więc ſpoſobem Bog wſzelkiey świątobliwości wzruſzonyby nie był wielkością tylu wyſtępkow; ktorych głos woła przeciwko nam, i podnoſi ſię aż do Tronu Jego ſprawiedliwości, iakim by ſpoſobem, nie okazał zapalczywości i gniewu ſwego; gdy by Jezus Chryſtus nie czynił tego, aby przyiemny zapach Ofiary Jego podnioſł ſię aż do niego, gdyby mowię tá Swięta Ofiara nieſkończenie Swiętſza niż

A-

Abraham nie ſtawała między tym Bogiem ſprawiedliwym i między złośliwemi, aby zatrzymała zemſtę Jego.

Było to niegdyś w czaſie ſurowości, bo nie zaſtanawiano ſię Bogu tylko Ofiarami zbyt ſłabemi, ktore nie mogły Go zatrzymać; Ale teraz ieſt czas łaſkawości, bo offiaruiemy Mu Ofiarę ze wſzech miar Boſką, ná przeciw ktorey, zemſta utrzymywać ſię nie może, i to to ieſt co ſprawuie, że nayoczywiſtſzym poznaiemy ſpoſobem, iak prawda daleko wyżſza ieſt i potężnieyſza od figur.

Ale wy grzeſznicy potrzebaż abyście zaſypiali w wyſtępku, dla tego że Jezus Chryſtus Ofiarowany zatrzymuie ná ziemi te pociſki, ktore by Bog miał prawo wyrzucić przeciwko wam i ukarać was niemi?

Ah w ten czas tylko lękacie ſię Go! gdy czuiecie Jego ſprawiedliwość; ale ile do mnie; iá ſię bardziey względem was lękam Jego miłoſierdzia. Albowiem wątpić nie potrzeba że Ofiara tá, nie ieſt prawdziwie dla was ſtraſzną Ofiarą; albowiem złe używanie waſzę Krwi przebłagania to tylko ſprawuie, że zgromadza wam ſkarb wielki gniewu, ná dzień wielki wieczności, Prze-

Przeſtańcież więc obciążać niepra- wościami waſzemi tego niewinnego Baranka, niech ſłodycz Jego i łaſkawość ſtanie ſię dla was Ofiarą przebłagania.

Albowiem. coż iż tak powiem zyſkuiecie; używaiąc iego powagi i wſtawienia ſię, aby oddalić tylko ná tym świecie te bicże, ktore wiſzą nad głowami waſzemi? Ah raczey uſiłuycie, abyście przez Jego pośrednictwa, ściągali ná ſiebie łaſki, ktore wam ſą potrzebne, żebyście ſzczęśliwie pracowali, około dzieła zbawienia waſzego; uzaiſte tá to ieſt prawdziwá Ofiara uproſzenia, ktorey dawne Ofiary ſłabym tylko były cieniem. Albowiem Bracia moi nie zakupuiemyż ſobie Dobrodzieyſtw Boſkich ſprawiedliwą zapłatą, wypłacać ſię zá nie całą Krwią Syna Jego; Z iakąż mocą i potężnością wſtawiać ſię i proſić zá niemi muſi, w Niebie Jezus Chryſtus, iako głowa naſza w ten czas, gdy ſię ofiaruie zá nas ná ziemi iako Ofiara naſza? Coż mowię? nie ofiaruiemyż Go ſamego Jemuż ſamemu? Jeżeli On tylko ſam ieſt ieden Człowiek, ktory o wſzyſtko ma prawo proſić, nie ieſtże oraz tym Bogiem, ktory może wſzyſtko uczynić i wyświadczyć,

Z ia-

Z iakąż więc usnością nie powinniście Bracia moi bydź przytomnemi Ofierze Ołtarza naszego ieżeli iey poznacie szacunek i zacność ale z iakąż gorącością ducha, i z iaką iż tak powiem chciwością nie powinniście zgromadzać się na nię, ieżeli zważycie ieszcze potrzeby wasze i słabość waszą?

Ach iak los Człowieka iest godny opłakania na tym świecie, życie iego mowi Swięty Job: iest ustawiczną Woyną, i żeby dopełnione było złe, obowiązany iest potykać się powierzchu, á wewnątrz ieszcze, samego siebie iest podzielony. Ale w pośrod tylu niebezpieczeństw, bądźcie dobrego umysłu Bracia, zbliżaycie się do S. Ołtarza, abyście offiarowali z nami Ofiarę pokoiu nowego prawa, a przez nią otrzymacie te łaski namaszczenia, i mocy, ktorych potrzebuiecie, abyście zwyciężyli wszystkie przeszkody, ktore wam zadaią prace na drodze zbawienia.

Te to są łaski, ktorych wy nigdy zbyt chciwie żądać nie możecie, i ieżeli gorąco żądacie, możecie bez pychy spodziewać się skutku proźb waszych. Albowiem Jezus Chrystus bardziey czuie złe wasze, niżeli wy sami,

a

á iako ma nieſkończony ſkarb záſług, tak też ma grunt nię wyczerpany miłosierdzia. Wiem ia że wolno czaſem, prosić o łaſki doczeſne, Kościoł ſam czyni tę ofiarę chwały, dla pozyſkania, zachowania zdrowia naſzego. *Pro ſpe incolumitatis ſuæ*. Dla otrzymania publicznego pokoiu *Da propitius pacem* abyśmy od wſzelkich obronieni byli niebezpieczeńſtw *Ab omni perturbatione ſecuri*. Ale ſię nie oſzukaycie tu Bracia moi, Kościoł Boży maiąc wzgląd ná zbawienie wieczne, proſi o te przemiiaiące łaſki, i potrzeba abyśmy z ſtrony naſzey, zapatrowali ſią ná nię, nie iako na ſzczegulnieyſzy koniec pragnień naſzych, ale iako ná ſrzodki do naſzego poświęcenia i zbawienia. Albowiem ieżeli to będzie głos chciwości, ktory czyni te prozby; będą bez wiątpienia odrzucone iako niegodne ofiary, tak czyſtey, ktora żeby ſię wſtawiła za nami, chcielibyśmy.

Ale ieżeli taka ieſt zacność i pożytek tey zbawienney Ofiary, że możę wſzyſtko otrzymać przez iey pośrzednictwo, coż rzeczemy światowi ludzie o tey oboiętności, ktorą okazuiecie po więkſzey części, ku niey? gdy ſię z trudno-

dnością znayduiecie ná niey, w dni przykazane od Kościoła, á zawſze w godziny naywygodnieyſze dla waſzey gnuſności, albowiem pytam ſię was mieliż byście też ſamą oſpałość względem ziemſkiego Krola, gdybyście mieli tenże ſam przyſtęp, abyście przyięci byli, i też ſamą nadzieię byście byli wyſłuchani. Ah uſtawiczność, cierpliwość, przykrość, słowem nic was nie koſztuie, w ten czas gdy idzie oto, abyście tak ſzczęśliwego nie uchybili momentu. Ale zaniedbuiecie Jezuſa Chryſtuſa, dla tego że zbytek iego miłości we wſzyſtkie momenta przyſtępu wam pozwala.

Ah iak ſię lękać powinniście aby Bog nie przenioſł Swiętey Arki ſwoiey do Narodow, ktore godnieyſze ſą mieć ią u ſiebie, i ktore by poznały, lepiey ſzacunek, tey Ofiary czyſtey, ktorą mała pobożność waſza czyni wam tak nie pożyteczną; Albowiem nie ieſtże to zaſiągać aż do oſtatniego ſtopnia wzgardę miłości Zbawiciela; nie chcieycie, czerpać z Skarbu Jego, łaſk Jego, w ten czas gdy wam otwiera rany ſwoie Swięte; ktore ich ſą zrodłem, w ten czas kiedyby was nic nie koſztowało przywłaſzczyć ſobie nieſkończoną zaſługę krwi Jego?

Przed

Przed tym w Prawie ſtarym nabożeńſtwo przynoſić mogło ſzkodę i uſzczerbienie dobra, był albowiem obowiązek ofiarować Bogu to co było naywybrańſzego w trzodach i z wielkim nakładem ſprawowały ſię obrzędy ofiar. Ale czegoż ſię domaga Kościoł, aby was uczynił uczęſtnikami ofiary Jezuſa Chryſtuſa? Ah! tego tylko abyście mieli ſzczerą chęć ſtawić ſię ná nią, i doſyć nabożeńſtwa abyście zebranego podczas niey byli ducha.

Otwiera codziennie wſzyſtkie Swięte Przybytki ſwoie i żeby ożywić Wiarę waſzą, pomnaża ofiarowania tey wielkiey Ofiary. Ofiarowania ktore rzadkie przed tym były, i ktore ieſzcze dotąd rzadkie ſą w wſchodnim Kościele. Tym czaſem bynaymniey nie tyka was ani wielkość dobrodzieyſtwa, ani łatwość otrzymania go: Zdaie mi ſię że Jezus wiele utracił, że ſię ſtał tak poufałym dla was, i to coby powinno wzbudzić miłość waſzą i wdzięczność, ieſt właściwie tym co oſłabia w Was i ſmak do łaſki Jego, i uſzanowanie ktoreście mieć powinni ku Jego ofierze.

Ale iá to poznaię dobrze, gdyby dla zebrania z niey owocow tyle tylko potrze-

trzeba było, aby ná krotki czas zebrania choć z przykrością duchá, ułożyć powierzchowność ciała, i stawić się w postaci proszącego; nie mielibyśmy podobno wiele pracy, aby zapalić w Was pobożność i nabożeństwo. Albowiem czyliżbyście to niechcieli dla zbawienia wászego, nakłonić przed Bogiem wászym, Zbawicielem wászym kolan, ktorzy się tak łatwo uniżacie przed ziemskiemi Panami? Ale co sprawuie was oziębłemi, i przynosi wam niesmak? iest to że potrzeba abyście wzięli w ręke miecz ofiary, i żebyście się samych siebie ofiarowali, z tą Swiętą Ofiarą, abyście sobie krew iey pożyteczną uczynili. Zebym Was więc nie zostawił, w niewiadomości albo nie czułości, chcę Wam pokazać w krotkich słowach kondycye wewnętrzney ofiary, ktorąście czynić powinni z strony wászey, abyście sobie zbawienną uczynili ofiarę Jezusa Chrystusa, i ten to iest zamiar drugiey Części.

CZĘSC DRUGA.

PRożnie wznowiciele biiąc przeciwko powierzchowney Kościoła ofierze,

rze, zaſtawiaią ſię nam uſzanowaniem tym w duchu i w prawdzie, ktore ieſt podług wyroku Jezuſa Chryſtuſa właſnością prawdziwych czcicielow, i doſkonałością Prawa Ewangelicznego. Kościoł poznaie lepiey niż oni potrzebę tey czci duchowney, bo chcę aby ofiara Jego widzialna była zawſze złączona z wewnętrzną naſzą ofiarą. Ale oraz wie, że Jezus Chryſtus chciał tylko nauczyć Samarytankę, że napotym cześć Boſka nie miała bydź czyniona, ná iednym mieyſcu, ani do cielesnych przywiązana ofiar. Niech więc przeſtaną chlubić ſię przed nami złośliwie czcią w duchu, i prawdzie, ktora ieſt raczey naſzą, niżeli ich: fałſzywemi ſami będąc czcicielami, nie maią ani prawdy powierzchowney ofiary, albowiem znoſzą ią zupełnie, ani ducha wewnętrzney ofiary, albowiem ſądząc tylko podług fałſzywych dowodow ſwoich, tracą całą zaſługę wiary. w Kościele przeciwnie wſzyſtko ieſt duchem, i prawdą, prawdą, w ofierze powierzchowney, albowiem prawdziwą, w niey i rzetelną czyni ofiarę. Duchem w ofierze wewnętrzney, albowiem zakładaią ſzczegulniey, ná poddanności rozumu, i ná

przygotowaniu ſerca. I tak zapatruie ſię zarownie, iako ná dwa błędy; albo ná odrzucenie ofiary widzialney, albo ná nieuſzanowanie potrzeby ofiary duchowney. Pierwſzy błąd ieſt Heretykow: ale podobno Bracia moi drugi ieſt waſz. Tym czáſem nic tak nie ieſt potrzebne, iak ofiara naś ſamych; albowiem z iedney ſtrony, Bog má prawo domagać ſię iey; á z drugiey ieſt nie tylko naſzym obowiązkiem, ale też ieſzcze chwałą naſzą i naſzym uſzczęśliwieniem.

Ale iako własna naſza ofiara powinna bydź podług Swiętego Grzegorza Papieża wyrazem ofiary Jezuſa Chryſtusa *debemus imitari quod agimus*; obaczmyż więc w właſnościach iego ofiary, iakie naſzey powinny bydź kondycye. Widzieliście iuż czym ieſt względem Boga i względem ludzi: Pod temi więc dwiema wyobrażeniami, możemy tu ieſzcze zważać ią. Względem Boga ieſt w ſtanie wyniſzczenia, iako całopalna ofiara, ktora ná pozor ieſt zepſuta, aby uznał naywyżſze Panowanie Oyca ſwego. Względem nas ieſt; w ſtanie śmierci, iako ofiara, ktora zabita ieſt ſpoſobem Miſtycznym, dla oczyſzczenia grzechow naſzych. A względem Boga

ra-

razem i ludzi, ieſt wſtanie życia, iako oſiara bez krwawa, ktora wielbi Boga i krora wſtawia ſię za nami.

Chcecież więc tak złączyć ſię z Jezuſem Chryſtuſem abyście wraz z nim iednę czynili oſiarę? naśladuycież Stanu Jego wyniſzczenia, poddaiąc ſię Bogu przez głęboką pokorę. Stanu Jego śmierci, naprawuiąc grzechy waſze ſzczerym żalem, i Stanu Jego życia, poświęcaiąc ſię na chwałę Jego przez naypełnieyſzą miłości wdzięczność.

Trzy kondycye ktore to ſprawią abyście godnie i z pożytkiem byli przytomni oſierze Ołtarza naſzego.

Potrzeba ſię poddać Bogu przez naygłębſzą pokorę. Pierwſza kondycya; Nie mowię tu o tey poddaności, ktora podbiia rozum pod jarżmo wiary; ſądzę; że ieſteście przekonani o prawdzie tey wielkiey Taiemnicy, albowiem ná coż byście ſię ſtawili ná niey, gdybyście tu przynoſili niedowiarſtwo niezbożnego? cożbyście zyſkowali z zachowania fałſzywego okazania Religij? jeżeli nie to, abyście mogli ſtrofować ſamych ſiebie, i wyrzucać ſamym ſobie, albo ſłabość waſzą że nieśmiecie okazać ſię takiemi, iakiemi ieſteście, albo nieſzczerość

rość waszą chcąc się okazać takiemi iakiemi nie iesteście. Gdy więc mowię, że głęboka pokora powinna bydź cząstką waszey ofiary, domagam się, abyście się szczerze upokarzali przed Bogiem, ktorego tu przychodzicie uznawać naywyższą moc i władzą, i żebyście weszli aż w przepaść waszey nikczemności. Albowiem ná ktoreykolwiek zostaiecie godności, ktorymkolwiek otoczeni iesteście blaskiem i chwałą, nie co innego iesteście w obliczu Jego tylko okazałe nic. Domagam się abyście czuli podległość i poddanność waszą, i poddali się chętnie rozporządzeniom woli Jego. Zważcie tu dobrze Bracia moi: co to iest bydź poddanym pod prawo Boga i pod rozporządzenie Jego opatrzności; iest to przygotowanie takie, ktoreśmy zawsze nosić powinni w głębi serca naszego przez cały bieg życia naszego. Bez tego nie masz sprawiedliwości, nie masz świątobliwości, pobożność iest omamieniem i chimerą. Ale szczegulnieyszym sposobem pod czas ofiary Ołtarza powinniście się cwiczyć w duchu poddania się pod wolą Boga, w duchu pokory i poniżenia, w duchu wyniszczęnia samych siebie, w tym duchu, ktory

ry was nigdy opuſzczać nie powinien; w ten czas mowię potrzeba, żebyście ducha tego, ſzczere Bogu czynili oświadczenia, i łączyli ſię z Jezuſem Chryſtuſem: iako całopalna ofiara; gotowa, aby zupełnie ſtrawiona i zniſzczona była, gdyby tego potrzeba było, dla chwały Boga i Pana waſzego. Nakoniec dopmagam ſię abyście zabili ná ofiarę tę pychę ktora w was tyle rożnych nà ſiebie bierze poſtaci, żebyście przychodzili do naſzych Kościołow pokryci zaſłoną Chrześciańſkiey ſkromności. Więc ieżeli macie cokolwiek wiary, pycha waſza będzież ſię mogła utrzymować w obliczu Boga, i nieſkończenie wielkiego, i w obliczu Boga nieſkończenie wyniſzczonego? Ach ſłabi i nieſprawiedliwi ludzie, układaycie, ktore ſię wam podobaią w myśli wáſzey zamyſły, pychy i wynioſłości, ſtawiaycie ſobie w duchu wſzyſtkie kroki do podwyżſzenia waſzego; ile do mnie: iá ſię zabawiać będę rozważaniem upokorzenia i winiſzczenia Jezuſa Chryſtuſa. Tak ieſt, o moy Zbawicielu wiara przypomina mi pod czas ſprawowania ofiary Twoiey wſzyſtkie obelgi męki Twoiey, i to wyobrażenie ſprawuie we mnie, że ſię zapatru-

truię ná ſiebie iako ná ſtworzenie ze wſzyſtkich naypodleyſze, godne wſzelkich zniewag, i obelgi ktoreś Ty poniosł zá mnie nie ſprawiedliwie, poznaię we wſzyſtkim to, coś uczynił dlá chwały i uwielbienia Boga, ktorego ieſteś Synem, i to com powinien czynić z ſtrony moiey dla Bogá, ktorego ieſtem niewolnikiem, uczynię więc nawet z pychy moiey materyą mego zawſtydzenia, i ile ze mnie będzie, będę chciał przez moię upokorzenie przywrocić tę chwałę i honor, ktory przez wyniſzczenie Twoie zdaieſz ſię tracić.

Te to ſą myśli, ktoremi ſię zabawiać powinniśmy, pod czas ofiary Ołtarza. Sam Jezus Chryſtus przykazał nam abyśmy ią ſprawowali ná pamiątkę męki Jego. *Hoc facite in meam commemorationem*. Ale czyliż ludzie światowi nie ſą dalecy od tego, aby z tąd brali pochop upokorzenia ſwego? Daycie mi z całego gminu tego przytomnego tey ofierze iednego Chrześcianina, ktoryby odſzedł od niey, mniey pyſzny, mniey wynioſły, mniey zaślepiony ſamym ſobą, mniey czuły ná urazy; Ah widzę przeciwnie owego człowieka powagą i władzą ſwoią nadętego, ktory chce utrzymywać

tu

tu godność swoię, okazaniem dumnym twarzy swoiey, właśnie iak by tu znaydować się mogła dla Chrześcian nieskromność, ozdob i okazałości; Widzę ową światową Niewiastę, ktora się nieboi przynosić tu, całey prożności światowey w stroiach i ozdobach swoich, i okazować tu niestateczności młodości swoiey, przez rozproszenie ducha swego, całey wyniosłości i pychy stanu swego, liczbą i okazałością dworu swego, całey wielkości płci swoiey, ułożeniem i przysadnością swoią. Daie się widzieć nawet że wielu iest, ktorzy chcą aby Jezus Chrystus, służył ich prożności. Albowiem iest wielu, ktorzy nie chcą publicznie znaydować się na Swiętey Ofierze Jego. Jezus Chrystus (iż tak powiem) zdaie się im bydź zbyt spowszedniały, zdaie się im, iż gdy są pewney rangi i dostoyności, albo pewnych bogactw i dostatkow, maią prawo sądzić i rozumieć, iż wolni są aby szli do niego, i mimo praw Swiętych Koncyliow, idą do partykularnych Kaplic częstokroć dla tey tylko przyczyny, żeby okazali wielkość swoią, albo że gnusność nie pozwala im w publicznych stawić się Kościołach. Cożwięcey mam mo-

mowić? Ah dałby Bog przynaymniey aby nie można było nigdy nawet pomyśleć o Sługach i Kapłanach Kościoła Swiętego, że gardzą tą ofiarą, i sprawowaniem iey tak Swiętym.

Ale ieżeli upokarzać się powinniśmy pod czas ofiary Ołtarza, z przyczyny że podłym przed Bogiem iesteśmy stworzeniem, iak daleko bardziey, okaże się wam sprawiedliwa i potrzebna pokora, ieżeli zważycie ieszcze że potrzeba abyśmy zawstydzeni byli grzechami naszemi, i umarli nie iakim sposobem z Jezusem Chrystusem przez żal i skruchę szczerey pokuty, druga kondycya ofiary naszey.

Tu Bracia moi moglibyśmy wam mowić, że rzeczy Swięte są dla Swiętych. *Sancta Sanctis.* Te to słowa są ktoremi Diakon ná początku ofiary naszey głośno niegdyś wołał do zgromadzonego ludu, aby ich nauczył, że potrzeba bydź czystym, kto chce bydź uczestnikiem Taiemnicy tak czystey. Każdy grzesznik bez względu ná godność i urodzenie, ktory nie dokończył ieszcze czasu pokuty swoiey, oddalony bywał od sprawowania tak Swiętey ofiary. Albowiem Bracia moi, iako wierni ktorzy są przytomni tey Swiętey Ofierze czynią ná

niey

niey ofiarę Jezuſa Chryſtuſa, tak nie chciał Kościoł Swięty, aby ofiarowanie to, tak Swięte, czynione było zmazanemi rękami.

Ale ah prawda? i muſiemy to wyznać dla zawſtydzenia waſzego z naywiękſzym żalem, że Swięty ten Kościoł, zawſze mądry w ſwoich rozporządzeniach, zawſze kochaiący dzieci ſwoie umnieyſzył ná koniec z dawney ſurowości ſwoiey, iak tylko Chrześcianie od pierwſzey odſtąpili gorącości, obowiązany był odmienić karność. Niegdyś nie przypuſzczał, tylko Swiętych, bo mało znaydowało ſię grzeſznikow, teraz nieśmie odrzucać grzeſznikow, bo mało ieſt Swiętych. Niegdyś zapatrował ſię ná Jezuſa Chryſtuſa iako ná ofiarę, ktorą ſami tylko ſprawiedliwi ofiarować powinni byli, teraz zapatruie ſię ná niego, iako na ofiarę, ktorą ofiaruią grzeſznicy, niegdyś chciał utrzymać ſurowością ſwoią teraz chce pozyſkać drugich dobrocią i łaſkawością ſwoią.

Tak to grzeſznicy, cierpi Kościoł że możecie przytomni ná Swiętey Ofierze znaydować ſię. Coż mowię? wzywa was owſzem przykazuie nawet, abyście byli ná niey przytomni. Bądźcież więc

przy-

przytomni. Bo mowi Chryzoſtom Swięty, dla tego że ſię właściwie wam pozwala, że ieſteście grzeſznikami, że potrzeba waſza właſna domaga ſię tego, abyście ná niey znaydowali ſię, abyście otrzymali łaſkę, przez ktorąbyście odzyſkali ſprawiedliwość.

Ale czyliż chce *tego* Kościoł, żebyście ná tę ofiarę przynoſili głowę pyſzną iak Faryzeuſz, ſerce zatwardziałe, iak Saul, ozdoby światowe iak Jezabel, owſzem, domaga ſię tego, abyście ſię bili w pierſi, przeniknieni pokornym żalem, iak iawnogrzeſznik, żebyście wylewali łzy pokutne przy nogach Zbawiciela, przykładem niewiaſty grzeſzney, żeby żal ſzczery zá grzechy przeſzłe napełnił was świętemi nà czas przyſzły poſtanowieniami. Słowem żebyście ſię zabili ná ofiarę, wraz z Jezuſem Chryſtuſem, mieczem żalu i pokuty. I zaiſte, możecie zoſtawać, w zatwardziałośi, i trwać w wyſtępku, zapatruiąc ſię ná Jezuſa Chryſtuſa, ktory ſię ſtaie Ofiarą, aby wam grzechow waſzych otrzymał odpuſzczenie. Jak to? On w tey Ofierze ieſt iakoby grzeſznikiem, okazuiąc nà ſobie poſtać waſzą, i iako ofiarą, aby was poiednał z Oycem waſzym: A ty prawdzi-

wdziwy grzeſzniku fałſzywym to tylko będzieſz pokutnikiem? nie będzieſz że to przeniknіony żalem zá twoie nierządy? ani tknięty, abyś mu pokazał ie, i oczyſzczony z nich zoſtał? Co zá nieſprawiedliwość!

Ale rzeczecie mi podobno, żebyście chcieli mieć ducha pokuty, ale ſerce waſze tak twarde ieſt i ſuche, że nie może wydać tych czułości dotkliwych, ktorych ſię od was domagamy; Ah dobrze! Chcemy ieſzcze mieć litość nad ſmutnym ſtanem waſzym; ale ubolewaycie przynaymniey nad ſamą twardością waſzą, czyńcie ſobie z niey ſprawiedliwą do korzenia ſię pobudkę. Proście Ducha Przenayświętſzego przez záſługę Jezuſa Chryſtuſa, o te niewypowiedziane ięczenia, ktore odmieniaią ſerce. Przez co nieomylnie, wykonacie zamyſły Kościoła Swiętego, ktory dla tego wam ſtawi Jezuſa Chryſtuſa w ſtanie ofiary, aby was zmiękczył widzeniem Boga, zá waſze grzechy. I wieleż to więc ieſt domagać ſię zá waſze grzechy, przynaymniey od was kilka weſtchnień nad waſzą zatwardziałością, kilka Modlitw, zá waſze nawrocenie, kilka dowodow pokuty, dla uczynienia z ſiebie ofiary?

Ah

Ah Bracia moi, ieżeli przypomnicie sobie to wszystko, com iuż powiedział, o zacności pożytku i świątobliwości, tey wielkiey Ofiary, śmiem sądzić, i domagać się, że się nie utrzymacie bynaymniey w obrębie tych tak słabych początkow, ale owszem, przeniknieni dobrocią Boga, ktory ią ofiaruie, i wielkością Boga ktory ią odbiera, uczynicie zupełną z samych siebie ofiarę przez tę wdzięczność pełną miłości, ktora iest trzecią i ostatnią ofiary kondycyą.

O gdybyśmy pilnie stawili sobie tu w myśli i uwadze naszey: że Jezus Chrystus przychodzi, aby odnowił dla nas boleści i zniewagi śmiertelnego życia swego, że obmywa grzechy nasze w krwi swoiey, że przychodzi aby rownie w iakim rozumieniu, umarł w oczach naszych dla poiednania nas z Oycem swoim, że się trawi i niszczy iako ofiara nasza, świętym ogniem miłości swoiey, i że ta ofiara, ktora oczyszcza grzechy nasze, iest Bogiem samym, ktoregośmy obrazili, gdybyśmy mowię przypominali sobie te wszystkie wyobrażenia, ktore zdolne są, abyśmy niemi tchnięci byli, czyliż byśmy się nie wstydzili niewdzięczności naszey? czyliż byśmy nie pozna-

zna-

znawali tego i nie czuli, żeby rzecz niesprawiedliwa była, gdyby on tylko sam wkładał ná siebie ten ciężar, aby dosyć uczynił zá grzechy nasze? I ieżeli w nas są ieszcze ostatki iakieś cnoty i pobożności, czyliż byśmy nie wołali z Swiętym Krolem Dawidem, że nie iest rzecz sprawiedliwa, abyśmy Bogu ofiarowali pożyczaną tylko i przywłaszczoną sobie ofiarę, ktoraby nas nic nie kosztowała? *Non offeram Domino holocausta gratuita?*

Nie! o moy Zbawicielu, nie iest rzecz sprawiedliwa abyś tylko Ty sam był ofiarowany, kiedy my sami tylko iesteśmy, grzesznikami, nie iest rzecz sprawiedliwa, żebyś Ty oddawał zá nas ukłony nieskończone Oycu Twoiemu, á my nie oddawaliśmy Tobie naszych ukłonow. Nie iest rzecz sprawiedliwa żebyś bez ustanku prosił dla nas o łaski, á my ie odbierali bez wdzięczności. Chcemy się więc wraz złączyć z Tobą, abyśmy z Tobą stali się ofiarą. Oddawać Ci będziemy z strony naszey ofiarę zá ofiarę, będziemy zawsze Twoią ofiarą, iak Ty iesteś naszą. Umrzemy grzechom, i dla Twoiey tylko chwały żyć będziemy, będziemy krzyżować ciało na-

nasze, ze wszystkiemi namiętnościami iego, nosić będziemy przed Swięte Ołtarze Twoie zwłoki starego człowieka, abyśmy z nich uczynili Ci ofiarę, przez świętą nas samych nienawiść. Użyiemy dobr naszych ná wsparcie ubogich, á czasu; ná ćwiczenie się w dobrych uczynkach. Przeszły czas obmywać będziemy i naprawiać łzami, przyszły, przepędzać w niewinności. Nakoniec ofiarować Ci będziemy modlitwy nasze, ięczenia nasze, posty nasze, umartwienia nasze, unikanie roskoszy świątowych, ćwiczenie się w pokucie i pobożności, upały święte miłości naszey, i całą gorącość naszey gorliwości, abyśmy przynaymniey tak małym nakładem zakupili sobie nieskończone zasługi Twoiey ofiary. *Non offeram Domino holocausta gratuita.*

Aż nad to szczęśliwi iesteśmy ieszcze Bracia moi, aż nad to szczęśliwi, ieżeli raczyć będzie przyiąć ofiarę z tego wszystkiego czym iesteśmy, i z tego wszystkiego, co czynić możemy. Ale toż samo miłosierdzie, ktore Go obowięzuie, aby czynił zá nas Swiętą ofiarę nie dopuści i nie pozwoli mu odrzucić naszey, i żeby skończyc tę mowę,

temiż ſamemi słowy Grzegorza Swiętego, ktore iey całym były rozporządzeniem, śmiem was upomnieć, iż ieżeli oddawać będziecie ofiarę Jezuſa Chryſtuſa, będzie prawdziwie naſzą przed Bogiem ofiarą, i ieżeli w tym czaſie naśladować będziecie ofiary Jego, ſtaniecie ſię uczęſtnikami Jego chwały w Wieczności, to ieſt czego Wam życzę, Amen.

Luce dignam judico, ſi etiam ad quos pertinet videbitur, Datt: Viſniovecij. Die 10. Aprilis 1790.
Fr. Honorius à S. Eliſeo Prlis & Viſitator Glis *mpp.*

IMPRIMATUR.

Jn quorum fidem &c. Datum Zytomiriæ die 11. Maij Anno Dni 1790. Michàél Pałucki Officialis Geñlis Kijovienſis.

mpp.